

Tu muszą rymy czyhać na flankach
Wieńczyć dzieło, uskrzydlać ducha!
Być trwałą opoką jak kapitał w bankach
Lecz czy w czasach kryzysu ktoś zechce ich słuchać?

Banki upadają, rymy plajtują
Wolnorynkowe brutalne prawidła
Nowe poezje stary ład rujnują
Lecz w końcu wpadną w swoje własne sidła!

Kto jednak powiedział, że stary ład to wzorzec?
Matryca z Sevres, dyskusji niegodna
Może to właśnie do zmian ostateczny bodziec
By z prawdziwym duchem forma była zgodna

Rymów nie sklecają, więc idą na skróty!
Nie potrafią w natchnieniu peanów płodzić!
A może potrafią, lecz nudzą ich te nuty
Słów martwych, stworzonych by bezpiecznie brodzić

W wyblakłym blasku sztuki, zastygłe marmury
Dyskobol odleciał jak wyrzut sumienia
Ich słowa nie poprowadzą nikogo na mury
Marne widokówki, przywłaszczenie mienia

Piszę te strofy poprawnie, krzyżowo
Gdyż lubię pióro czasem ćwiczyć na tę modłę
Lecz również by pokazać, że mogę wzorcowo
Klecić wiersze, a nie pluć bezładnie, niegodnie!

Od teraz jednak do siebie wracam
Finezji podwoje otworzę po raz wtóry
Niejedne słowa pieszczotliwie zmacam
A potem obrobię, aż pójdą wióry!

Więc oto koniec nudnawych powrotów
Park Jurajski, Spiel Berg – góra zabawy?
Dinozaury chodzą i mają się dobrze
Ja nie zakończę rymem, młody bóg

ma
swoje
sposoby

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

PanSowa, dodano 15.04.2018 20:09

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.